

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SSO Dorota Maciejewska-Papież /spr./

SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Makuch

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Tomysłu – Kamili Breś

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2017r.

sprawy **M. M. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 2 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu

z dnia 7 listopada 2016r., sygn. akt. II K 239/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego w całości od uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Jerzy Andrzejewski Dariusz Kawula Dorota Maciejewska-Papież

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu z dnia 7 listopada 2016r., sygn. akt II K 239/16, oskarżonego M. M. (1) uznano za winnego tego, że w dniu 20 marca 2016 r., w miejscowości Z. na drodze (...), województwo (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jadąc od strony P. w kierunku N., nie zachował szczególnej ostrożności i poprzez zaniechanie obserwacji przedpola jazdy utracił kontrolę nad pojazdem skutkującą zjechaniem na przeciwległy pas ruchu, następnie na lewe pobocze drogi i uderzeniem w przydrożne drzewo, w wyniku czego śmierć wskutek obrażeń wielonarządowych poniósł pasażer pojazdu M. P., tj. za winnego przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 177 § 2 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawieszono na okres 3 lat tytułem próby.

Jednocześnie, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono od oskarżonego M. M. (1) na rzecz pokrzywdzonej A. P. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 20.000, 00 zł.

Z kolei na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 1, art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 roku, numer 49, pozycja 223 z późniejszymi zmianami) zwolniono oskarżonego od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa wyłożonych kosztów sądowych oraz od opłaty.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone w części dotyczącej orzeczenia o karze przez oskarżonego, który wniósł o uchylenie rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu lub o zmniejszenie orzeczonego zadośćuczynienia do kwoty 5.000 zł ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Lektura akt sprawy pozwala na stwierdzenie, że Sąd orzekający w I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienia wyroku, w którym prawidłowo wskazano jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych. Natomiast uzasadnienie do wyroku czyni zadość wymogom przewidzianym w art. 424 § 1 i 2 kpk, umożliwiając w pełni przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też występowania w niniejszej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

W tym stanie rzeczy, instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku Sąd Odwoławczy ograniczył jedynie do zarzutów wskazanych w treści wywiedzionej apelacji.

Tytułem przypomnienia należy wskazać, iż zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia rażącej niewspółmierności kary lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego lub innego środka. Zgodnie z powołanym przepisem Sąd odwoławczy jedynie wtedy umocowany jest do ingerencji w zaskarżone orzeczenie, kiedy stwierdzone zostanie, iż orzeczona kara nosi cechy rażąco niewspółmiernej reakcji karnej, czy to w aspekcie jej surowości czy też łagodności. Innymi słowy, zaskarżone orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie dostrzeżenia rażącego naruszenia reguł wymiaru kary opisanych w art. 53 § 1 i 2 k.k. i art. 54 § 1 k.k. Zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r., II AKa 125/13, LEX nr 1345555, jak i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 września 2012 r., II AKa 269/12, LEX nr 1236120). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18).

Strona postępowania nie może zatem skutecznie dochodzić swoich racji przed Sądem II instancji w sytuacji, gdy nie doszło do kwalifikowanego, bo aż rażącego, rozminięcia się rodzaju czy też rozmiaru represji z wymogami sprawiedliwości. Powyższe wskazania musi mieć na uwadze Sąd odwoławczy zarówno w odniesieniu do badania kwestii ukarania sądownego w aspekcie ogólnym, jak również w aspekcie poszczególnych stosowanych bądź niestosowanych środków reakcji karnej. Kluczowym jest zatem stwierdzenie, czy w sprawie wystąpiły okoliczności, których Sąd I instancji kształtując wymiar kary nie wziął pod uwagę, lub też, czy ustalone przez tenże Sąd okoliczności mają takie znaczenie i ważkość, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym.

Badając okoliczności niniejszej sprawy nie sposób uznać, by rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było krzywdzące. Nie sposób uznać, iż Sąd I instancji nie dość wnikliwie rozważył okoliczności kształtujące wielkość sankcji, Sąd

ten określając jej wymiar uwzględnił bowiem wszelkie związane z tą materią dyrektywy, odnosząc się zarówno do okoliczności popełnienia przestępstwa, zasad prewencji indywidualnej, jak też prewencji generalnej.

Przedstawione przez Sąd I instancji argumenty uzasadniające tak rodzaj, jak i wymiar orzeczonej kary zasługują za uwzględnienie i aprobatę. Podobną akceptację należy odnieść do orzeczonej kwoty zadośćuczynienia.

Bezspornym jest, że oskarżony nie utrudniał postępowania, przyznał się do popełnienia przypisanego mu przestępstwa, wyraził skruchę, nie był uprzednio karany. Okoliczności te zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy przy kreowaniu zakresu represji – wymiaru kary i wolnościowego jej charakteru.

Należy jednak wskazać, że dla określenia wysokości zadośćuczynienia okoliczności te nie mają decydującego znaczenia. Nie odgrywa również kluczowej roli sytuacja materialna sprawcy (co zresztą wskazuje sam oskarżony powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21.12.2006r III CZP 129/2006, jednoznacznie wskazujące, iż w razie orzekania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie są brane pod uwagę czynniki kreujące wymiar kary, a wynikające z przepisów prawa karnego). Należy podkreślić, że w wyniku nowelizacji (która weszła w życie 1 lipca 2015 r.) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę nie należy już do kategorii środków karnych, lecz środków kompensacyjnych (na co wskazuje wydzielenie nowego rozdziału Va "Przepadek i środki kompensacyjne").

Na wysokość zadośćuczynienia ma przede wszystkim wpływ rozmiar doznanej krzywdy. W przypadku zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej koniecznym jest zatem uwzględnienie czasu trwania cierpień, ich intensywności, wpływu na dalsze życie, nieodwracalności skutków, poczucia bezradności, konsekwencji w życiu osobistym i społecznym, poczucia osamotnienia i odczuwalnej pustki, cierpienia i wstrząsu psychicznego, roli, jaką osoba zmarła odgrywała w rodzinie oraz ewentualne przyczynienie się pokrzywdzonego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577, i z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, LEX nr 672675, z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823 z dnia 2 stycznia 1962 r., IV CR 343/61, LEX nr 105725, oraz z dnia 12 sierpnia 1998 r., II UKN 174/98, LEX nr 37041, z dnia 12 września 2013 r., IV CSK 87/13, LEX nr 1383297; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2013 r., I ACa 190/13, LEX nr 1439078). „Należy podkreślić, że celem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. jest kompensacja krzywdy doznanej przez najbliższych członków rodziny zmarłego - będących pośrednio poszkodowanymi (jest to jeden ze szczególnych przypadków, kiedy osobom pośrednio poszkodowanym przysługuje własne roszczenie przeciwko sprawcy szkody). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia i pomoc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji.” [Kodeks karny. Część ogólna. Część I. Komentarz do art.1-52 pod red. W. Wróbla i A. Zolla].

Powyższe kryteria pozwalają określić ramy, w jakich powinno mieścić się zadośćuczynienie, które z jednej strony powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W orzecznictwie ostatniego okresu podnosi się uzupełniający charakter zasady umiarkowanego zadośćuczynienia, w przyjętym wyżej znaczeniu, w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej i wskazuje się, że powołanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania go w rozsądnych granicach nie może prowadzić do podważenia jego kompensacyjnej funkcji (SN 22 czerwca 2005r., III CK 392/04, Lex nr 177203, SN 12 września 2002r. IV CKN 1266/00 niepubl., 30 stycznia 2004r., ICK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz.40). Zadośćuczynienie spełnia funkcję łagodzącą za doznaną niewymierną materialnie krzywdę (SN 12 października 1999r., II UKN 141/99, Lex nr 151535). Długość cierpienia i rodzaju skutków ma znaczenie i to istotne dla określenia wysokości zadośćuczynienia (SN 12 marca 1975r, II CR 18/75, Lex nr 7669).

Jak już wspomniano powyżej - wskazując podstawy i możliwości ingerencji sądu odwoławczego w zakres orzeczonej sankcji - korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest wtedy, gdy suma ta znacznie odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów

doznanej krzywdy, gdy tenże sąd orzekając o zadośćuczynieniu w sposób znaczny naruszył przyjęte zasady jego ustalania, a więc wtedy, gdy jest ono nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie zbyt niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, LEX 278433). Zatem jedynie nadmierna dysproporcja świadczeń, albo pominięcie przy orzekaniu o zadośćuczynieniu istotnych okoliczności, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia (przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej), uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Nie można ustalić jednolitego miernika cierpienia, każdy przypadek musi być rozpoznawany indywidualnie i odrębnie, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych elementów danej sprawy, przy czym winna się ona opierać na kryteriach obiektywnych.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem oskarżonego, iż Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności i kryteriów wskazanych powyżej.

A. P., w wyniku wypadku drogowego, którego sprawcą był oskarżony, straciła męża, a więc osobę, z którą łączyły ją szczególnie bliskie więzi, z którą prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, wspólnie wychowywała dzieci i wiązała plany na przyszłość (nie sposób pominąć, iż zmarły miał zaledwie 41 lat). Śmierć tak bliskiej osoby spowodowała u niej głęboką traumę i poczucie osamotnienia. Owe odczucia, w kontekście nieodwracalności utraty osoby najbliższej, trudno uznać za niewiele znaczące i krótkotrwałe.

Nie sposób przy tym również uznać, by zmarły M. P. w jakikolwiek sposób przyczynił się do zaistnienia wypadku drogowego, w wyniku którego poniósł śmierć.

W takim stanie rzeczy, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 20.000 zł nie jest rażąco wygórowane i to nawet w uwzględnieniu kwoty 35.000 zł wypłaconej A. P. przez ubezpieczyciela tj. (...) SA (k.321-322,323, 326).

Podkreślić należy, że korzystanie przez oskarżonego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, nie wyłącza możliwości orzeczenia zadośćuczynienia. Rozważać należy ewentualne roszczenie sprawcy z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wobec ubezpieczyciela, jednakże pokrzywdzony ma prawo domagać się zadośćuczynienia na podstawie art. 46 k.k. (por. H. Dębska, Orzekanie nawiązki w trybie art. 46 k.k., a regres zobowiązanego w stosunku do zakładu ubezpieczeniowego. Kilka uwag na tle orzeczenia Sądu Najwyższego, PnD 2009, Nr 6, s. 60; J. Gąsior Karnopravny obowiązek naprawienia szkody..., s. 15).

Niewątpliwie negatywną przesłanką orzeczenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest zaspokojenie cywilnoprawnego roszczenia o takowe zadośćuczynienie do momentu orzekania przez sąd karny. „Nie można bowiem mieć wątpliwości, iż w sytuacji gdy szkoda lub krzywda zostały zaspokojone, nie istnieje przedmiot środków kompensacyjnych. Zaspokojenie roszczenia powoduje bowiem jego wygaśnięcie. (...) Z uwagi na zmianę charakteru prawnego środków z art. 46 § 1 ze środków karnych na środki kompensacyjne bez znaczenia będzie również to, kto skompensował szkodę bądź krzywdę. W sytuacji bowiem gdy którykolwiek z powyższych uszczerbków zostanie zrekomensowany chociażby przez ubezpieczyciela sprawcy, orzekanie obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanie się bezprzedmiotowe.” [Kodeks karny. Część ogólna. Część I. Komentarz do art.1-52 pod red. W. Wróbla i A. Zolla]. W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób jednak uznać, by do takowego zaspokojenia roszczenia doszło. Jak już wskazano powyżej, trudno uznać kwotę zasądzoną zadośćuczynienia za wygórowaną nawet w kontekście już wypłaconej kwoty przez (...) SA (oskarżony zresztą również temu nie przeczył, wyrażając gotowość uiszczenia kwoty wykraczającej poza sumę wypłaconą przez ubezpieczyciela, aczkolwiek w niższej wysokości niż orzeczona zaskarżonym wyrokiem). Nie sposób też uznać, by doszło do spełnienia przesłanek

wskazanych w art.415 kpk – nie toczy się obecnie żadne postępowanie na drodze cywilnoprawnej o zadośćuczynienie na rzecz A. P. z tytułu śmierci jej męża, jak też o roszczeniu takim sądownie nie orzeczono.

Podsumowując – w uwzględnieniu wskazanych powyżej okoliczności, nie dopatrując się zarazem podstaw do dokonania żadnych zmian zaskarżonego orzeczenia czy też jego uchylenia, zwłaszcza nie stwierdzając okoliczności z art. 439 kpk lub art. 440 kpk nakazujących uchylenie wyroku Sądu I instancji i to niezależnie od granic zaskarżenia, Sąd Odwoławczy utrzymał je w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) - mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego oraz ciężące nań zobowiązania, zwolniono oskarżonego od uiszczenia owych kosztów uznając, iż stanowiłoby to dla niego zbyt dużą uciążliwość.

Jerzy Andrzejewski Dariusz Kawula Dorota Maciejewska-Papież